

Sygn. akt III AUa 601/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibieli
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSO del. Beata Górski
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2015 r. w Szczecinie

sprawy Rolniczej (...) w R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych T. D., M. G., J. B. (1), A. B. (1), A. M.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 lutego 2014 r. sygn. akt VII U 2576/12

1. oddała apelację,

2. zasądza od Rolniczej (...) w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Beata Górski SSA Zofia Rybicka - Szkibieli SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 601/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...) z 29 lutego 2012 stwierdził, że T. D. jako wykonujący pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Rolniczej (...) w R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie 2 sierpnia 2010/23 sierpnia 2010.

Decyzją nr (...) z 29 lutego 2012 stwierdził, że M. G. jako wykonujący pracę na podstawie umowy zlecenia u ww. płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom w okresach: 20 lipca 2010/31 lipca 2010, 9 sierpnia 2010/25 sierpnia 2010, 8 września 2010/23 września 2010, 6 października 2010/22 października 2010, 8 listopada 2010/23 listopada 2010.

Decyzją nr (...) z 29 lutego 2012 stwierdził, że J. B. (1) jako wykonujący pracę na podstawie umowy zlecenia u ww. płatnika podlega obowiązkowo ubezpieczeniom w okresach: 30 marca 2010/31 marca 2010, 7 kwietnia 2010/23 kwietnia 2010 oraz 10 maja 2010/15 maja 2010.

Decyzją nr (...) z 29 lutego 2012 stwierdził, że A. B. (1) jako wykonujący pracę na podstawie umowy zlecenia u ww. płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom w okresach: 4 grudnia 2009 /28 grudnia 2009, 6 stycznia 2010 /26 stycznia 2010, 4 lutego 2010 / 25 lutego 2010, 5 marca 2010 /29 marca 2010, 6 kwietnia 2010 /29 kwietnia 2010, 4 maja 2010 /28 maja 2010, 7 czerwca 2010 /29 czerwca 2010, 2 lipca 2010/28 lipca 2010, 6 sierpnia 2010/30 sierpnia 2010, 2 września 2010 /7 września 2010, 25 października 2010 /28 października 2010 oraz 6 listopada 2010 /26 listopada 2010.

Decyzją nr (...) z 29 lutego 2012 stwierdził, że A. M. jako wykonujący pracę na podstawie umowy zlecenia u ww. płatnika podlega obowiązkowo ubezpieczeniom w okresie od 22 listopada 2010 do 30 listopada 2010.

Organ rentowy podniósł, że umowy łączące w ww. okresach T. D., M. G., J. B. (1), A. B. (1) i A. M. z Rolniczą (...) w R. nazwane umowami o dzieło w rzeczywistości spełniały przesłanki umów zlecenia, a czynności podejmowane przez powyższe osoby były realizowane w ramach starannego działania i nie przynosiły konkretnego rezultatu.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się płatnik Rolnicza (...) w R., który wniósł o ich zmianę i orzeczenie, że T. D., M. G., J. B. (1), A. B. (1) i A. M. jako osoby wykonujące umowy o dzieło nie podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach w skazanych w zaskarżonych decyzjach. Płatnik wskazał, że czynności wykonywane przez ubezpieczonych przynosiły konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady; zaprzeczył też, jakoby praca ubezpieczonych była wykonywana na akord.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po połączeniu sprawy z powyższych odwołań do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwaniu do udziału w sprawie P. T., R. Ś. oraz P. U. wyrokiem z 19 lutego 2014r. oddalił odwołania i zasądził od Rolniczej (...) w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd okręgowy ustalił, że w ramach działalności płatnik Rolnicza (...) w R. prowadzi dwa zakłady drzewne – w R. i K. oraz zakład rolny w R.. W latach 2009-2010 Spółdzielnia oprócz pracowników będących członkami spółdzielni, kandydatów na członków, czy skazanych, zawarła z szeregiem innych osób umowy cywilnoprawne, z uwagi na zwiększoną ilość pracy. Niezależnie od tego w oparciu o jaką umowę osoby świadczyły pracę na rzecz Rolniczej (...), musiały ją wykonywać w godzinach otwarcia Spółdzielni i w miejscu wyznaczonym przez płatnika. W zakładach drzewnych w ramach umów cywilnoprawnych wykonywano prace typu: zbijanie i czyszczenie palet, sztaplowanie desek, korowanie elementów z tarcicy długiej i obrzynanej, struganie elementów na grubościówce, wypalanie klocków, rozpakowywanie pakietów pryzm, przesztaplowanie elementów, wycinanie elementów określonego wymiaru z tarcicy obrzynanej, wycinanie poprzeczne. Po wykonaniu prac wystawiany był rachunek. Protokół zdawczo-odbiorczy nie był sporządzany. W zakładzie rolnym umowy cywilnoprawne zawierane były na wykonanie prac typu: wykonanie orki na określonym areale, zebranie słomy z określonej ilości hektarów, przygotowanie komponentów do przygotowania pasz, przygotowanie określonej ilości ton paszy, przygotowanie określonej ilości dawek pokarmowych, przeważenie określonej ilości zwierząt, obsługa grupy zwierząt, naprawienie jakiejś maszyny. Prace wykonywane w ramach umów cywilnoprawnych w zakładzie rolnym były prostymi pracami i nie wymagały nadzoru.

T. D. zawarł z Rolniczą (...) w R. umowę cywilnoprawną, której przedmiotem było zebranie 38 ha słomy żytniej, w terminie do 23 sierpnia 2010 za wynagrodzeniem 1.282 zł. Za wykonanie umowy otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku.

M. G. zawarł z Rolniczą (...) w (...) umów cywilnoprawnych: - umowę z 20 lipca 2010, której przedmiotem było wykonanie 45 m⁽³⁾ elementów palet o wymiarach 22x100x1200 z tarcicy obrzynanej, w terminie do 31 lipca 2010 za wynagrodzeniem 670 zł, - umowę z 9 sierpnia 2010, której przedmiotem było zabicie 2940 sztuk palet jednorazowych o wymiarach 1200x800, w terminie do 25 sierpnia 2010 za wynagrodzeniem 1.200 zł, - umowę z 8 września 2010, której przedmiotem było zabicie 2890 sztuk palet jednorazowych o wymiarach 1200x800, w terminie do 23 września 2010 za wynagrodzeniem 1.180 zł, - umowę z 6 października 2010, której przedmiotem było zabicie 2690 sztuk palet jednorazowych o wymiarach 1200x800, w terminie do 22 października 2010 za wynagrodzeniem 1.200 zł, - umowę z 8 listopada 2010, której przedmiotem było zabicie 2450 sztuk palet jednorazowych o wymiarach 1200x800, w terminie do 23 listopada 2010 za wynagrodzeniem 1.040 zł. Za wykonanie umów M. G. otrzymał umówione wynagrodzenie. Pracę w ramach ww. umów wykonywał na terenie zakładu drzewnego w R., w dogodnych dla siebie godzinach. Aktualnie zainteresowany jest zatrudniony w Rolniczej (...) w R. na podstawie umowy o pracę, również zajmuje się zbijaniem palet.

J. B. (1) zawarł z Rolniczą (...) w R. 3 umowy cywilnoprawne: - umowę z 30 marca 2010, której przedmiotem było wyremontowanie 80 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm, w terminie do 31 marca 2010 za wynagrodzeniem 80 zł, - umowę z 7 kwietnia 2010, której przedmiotem było wyremontowanie 1334 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm, w terminie do 23 kwietnia 2010 za wynagrodzeniem 1.334 zł, - umowę z 10 maja 2010, której przedmiotem było wyremontowanie 607 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm, w terminie do 15 maja 2010 za wynagrodzeniem 607 zł. Za wykonanie umów otrzymał umówione wynagrodzenie.

A. B. (1) zawarł z Rolniczą (...) w R. 12 umów cywilnoprawnych: - umowę z 4 grudnia 2009, której przedmiotem było przetarcie surowca w ilości 520,0 m⁽³⁾, w terminie do 28 grudnia 2009 za wynagrodzeniem 1.200 zł, - umowę z 6 stycznia 2010, której przedmiotem było przetarcie surowca w ilości 510,0 m⁽³⁾, w terminie do 26 stycznia 2010 za wynagrodzeniem 1.190 zł, - umowę z 4 lutego 2010, której przedmiotem było przetarcie surowca w ilości 420,0 m⁽³⁾, w terminie do 25 lutego 2010 za wynagrodzeniem 1.360 zł, - umowę z 5 marca 2010, której przedmiotem było przetarcie surowca w ilości 580,0 m⁽³⁾, w terminie do 29 marca 2010 za wynagrodzeniem 1.900 zł, - umowę z 6 kwietnia 2010, której przedmiotem było przetarcie surowca w ilości 550,0 m⁽³⁾, w terminie do 29 kwietnia 2010 za wynagrodzeniem 1.810 zł, - umowę z 4 maja 2010, której przedmiotem było przetarcie surowca w ilości 490,0 m⁽³⁾, w terminie do 28 maja 2010 za wynagrodzeniem 1.610 zł, - umowę z 7 czerwca 2010, której przedmiotem było przetarcie surowca w ilości 800,0 m⁽³⁾, w terminie do 29 czerwca 2010 za wynagrodzeniem 2.050 zł, - umowę z 2 lipca 2010, której przedmiotem było przetarcie surowca w ilości 750,0 m⁽³⁾, w terminie do 28 lipca 2010 za wynagrodzeniem 1.580 zł, - umowę z 6 sierpnia 2010, której przedmiotem było przetarcie surowca w ilości 740,0 m⁽³⁾, w terminie do 30 sierpnia 2010 za wynagrodzeniem 1.550 zł, - umowę z 2 września 2010, której przedmiotem było przetarcie surowca w ilości 135,0 m⁽³⁾, w terminie do 7 września 2010 za wynagrodzeniem 280 zł, - umowę z 25 października 2010, której przedmiotem było przetarcie surowca w ilości 115,0 m⁽³⁾, w terminie do 28 października 2010 za wynagrodzeniem 240 zł, - umowę z 6 listopada 2010, której przedmiotem było przetarcie surowca w ilości 710,0 m⁽³⁾, w terminie do 26 listopada 2010 za wynagrodzeniem 1.470 zł. Za wykonanie umów otrzymał umówione wynagrodzenie.

A. M. 22 listopada 2010 zawarł z Rolniczą (...) w R. umowę cywilnoprawną, której przedmiotem było wykonanie 37 m³ elementów palet o wymiarach 20x100x1200 z tarcicy długiej, w terminie do 30 listopada 2010 za wynagrodzeniem 338 zł. Za wykonanie umowy otrzymał umówione wynagrodzenie.

Płatnik Rolnicza (...) w R. mimo zawarcia ww. umów nie zgłosił zainteresowanych do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

Sąd okręgowy rozważył, że odwołania płatnika Rolniczej (...) w R. były nieuzasadnione. Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym uregulowane zostały w ustawie z 13 października 1998 o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r Nr 205, poz. 1585 ze zm.), art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2. W sprawie strony różniły się w ocenie tego, na jakich zasadach zainteresowani wykonywali czynności na rzecz płatnika w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), względnie zlecenia. Odnosząc się do meritum sprawy, sąd okręgowy podniósł, że bez znaczenia pozostawała nazwa umowy bowiem oceniając charakter umów, należało brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Sąd zwrócił uwagę, że przedmiot umów nazwanych przez strony „umowami o dzieło” nie został ustalony w sposób obiektywne weryfikowalny. Brak indywidualizacji przedmiotu analizowanych umów wynika poniekąd z charakteru prac powierzonych zainteresowanym, ponieważ trudno wymagać by płatnik indywidualizował pracę w postaci remontowania/zbicia palet, przetarcia surowca, czy zbioru słomy. Czynności wykonywane przez zainteresowanych były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Nie były to umowy rezultatu. Zdaniem sądu usług świadczonych przez zainteresowanych powtarzalnie, w sposób ciągły, nie można było zakwalifikować jako wykonywanie kolejnych nowych dzieł. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikało, by prace wykonywane przez zainteresowanych w ramach „umowy o dzieło” różniły się w istotny sposób od prac świadczonych przez inne osoby pracujące na rzecz Spółdzielni. Sąd nie podzielił argumentacji strony odwołującej, że zainteresowani byli obowiązani do wykonania oznaczonego dzieła, ponieważ zajmowali się jedynie pewnymi etapami związanymi z szeroko pojętą obróbką drewna (wyjątkiem był T. D., któremu polecono zebrać słomę). Osoby te nie dostarczały samodzielnie gotowego i zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu ustawy. Przyjmowanie, że wykonanie każdej czynności prowadzącej do powstania efektu materialnego konstituuje umowę o dzieło, obarczonej jest błędem. Wykonywanie czynności stanowiących zwykłą część procesu produkcyjnego nie może być utożsamiane z świadczeniem pracy w ramach umowy o dzieło. Również fakt, że co do zasady poprawność wykonywania prac przez zainteresowanych pracujących w zakładzie drzewnym podlegała kontroli jakości nie oznacza, że wykonywali te czynności w ramach umowy o dzieło, ponieważ wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Zatem przeprowadzanie samo przeprowadzanie kontroli jakości nie stanowi o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych. W ocenie sądu zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów. Skoro dana umowa wiążąca się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmienne bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Apelację od wyroku złożył płatnik Rolnicza (...) w R. zarzucając: - błędną kwalifikację charakteru czynności wykonywanych przez zainteresowanych J. B. (1), A. B. (1), T. D., M. G. i A. M. przez uznanie, że były wykonywane w ramach umowy o świadczenie usług, podczas gdy osoby te wykonywały zawarte z powodem umowy o dzieło, - naruszenie art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, przejawiającą się w uznaniu, że strony łączyła nieuregulowana innymi przepisami umowa o świadczenie usług, podczas gdy strony wyraźnie i świadomie zawarły umowę o dzieło, - naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 2 Konstytucji RP, poprzez przyjęcie, że ciężar udowodnienia rodzaju umowy spoczywa na odwołującym się, jako na powodzie, który odwołuje się od decyzji organu rentowego, nie zważając, że zasady sprawiedliwości społecznej wymagają, aby to organ władzy publicznej nie tylko udowodnił, ale także racjonalnie uzasadnił powody swojej decyzji, także na etapie postępowania sądowego, - naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 §2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na zaniechaniu

badania zgodnego zamiaru stron i celu zawartej umowy, skutkującego nieprawidłowym ustaleniem jej charakteru, - naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 750 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że umowy zawarte przez powoda z zainteresowanymi są umowami, które nie zostały uregulowane innymi przepisami, podczas gdy umowy zawarte pomiędzy powodem a uczestnikami zostały uregulowane w tytule XV kodeksu cywilnego, a w następstwie powyższego naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w stosunku do osób wykonujących umowę o dzieło. Apelujący wnioskował o zmianę skarżonego wyroku przez uznanie, że J. B. (1), A. B. (1), T. D., M. G. i A. M. nie podlegają objęciu ubezpieczeniem społecznym oraz zasądzenie kosztów procesu.

Apelujący uzasadniał, że zgodnie z art. 65 §2 k.c. w umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W przypadku zawieranych przez strony umów o dzieło, o zamiarze takim świadczy jednoznaczne i tożsame stanowisko powoda i uczestników, tytuł umowy, treść umowy, proces jej wykonywania, a także mierzalny skutek w postaci ziszczenia się określonego, z góry przewidzianego rezultatu. Świadczy o tym również powtarzalność umów, którą sąd pierwszej instancji niesłusznie uznał za okoliczność przemawiającą za nadaniem im charakteru tzw. umów o świadczenie usług, albowiem właśnie powtarzalność umów przemawia za uznaniu ich za umowy o dzieło. Gdyby strony chciały zawrzeć umowę o świadczenie usług, wówczas nie byłoby potrzeby zawierania kilku czy kilkunastu umów, ale wystarczyłoby zawarcie jednej umowy, w której określono by przedmiot umowy, czas jej trwania i rodzaj usług, które mają być świadczone. Gdyby proces produkcyjny w zakładzie powódki miał charakter ciągły, wówczas lepiej byłoby stronom zawrzeć jedną umowę o świadczenie usług i w jej ramach świadczyć określoną pracę. Jednak charakter produkcji w zakładzie pozwanej ma charakter dynamiczny i jest uzależniony od zamówień ze strony podmiotów zewnętrznych. W systemie tym, powódka prowadzi produkcję cyklicznie i po otrzymaniu każdego zamówienia, kiedy z góry wiadomo jaką ilość towaru należy wyprodukować, zawiera umowę o dzieło, jednoznacznie określając założony rezultat (np. wyprodukowanie w określonym czasie ustalonej ilości palet). Umowa taka jest gospodarczo uzasadniona, albowiem jej zawarcie prowadzi do uniknięcia kosztów bezproduktywnego przestoju. Sytuacja taka pozwala na zachowanie elastyczności zarówno po stronie wykonawców jak i zamawiającej. Problem przestojów, związanych z prowadzeniem w zakładzie produkcyjnym cyklicznej produkcji jest znany ustawodawcy. Kwestia ta była wielokrotnie poruszana w ramach konsultacji społecznych z przedsiębiorcami, których uzasadniony interes wymaga udostępnienia obywatelom państwa o wolnorynkowej gospodarce, jakim bez wątpienia jest Polska, narzędzi prawnych, gwarantujących możliwość swobodnego nawiązywania stosunków gospodarczych. Z tego też względu, w art. 6 ust. 1 pkt 4 usos, celowo nie wymieniono umowy o dzieło, której założeniem jest umówienie się na powstanie określonego skutku, pozostawiając wykonawcy pełną swobodę co do wyboru metod i środków, jakimi cel ten osiągnie.

Apelujący argumentował także, że strony mogą swobodnie kształtować swój stosunek prawny, mając na względzie rozważenie wszelkich okoliczności jej towarzyszących. Strony mają w szczególności prawo do wyboru formy prawnej swojej działalności i rodzaju zawieranej umowy, kierując się względami ekonomicznymi, w tym obciążeniami fiskalnymi i ubezpieczeniowymi. Ustawodawca, uwzględniając skutki społeczne wprowadzanych regulacji, jasno sformułował kogo, kiedy i w jakich okolicznościach chce obciążyć składką na ubezpieczenie rentowe i emerytalne czy określonym podatkiem, a kiedy z obciążenia takiego rezygnuje. Zarówno powodowa spółdzielnia jak i uczestnicy postępowania, decydując się na przyjęcie bądź odrzucenie warunków konkretnej umowy o dzieło, brali pod uwagę przede wszystkim własną dyspozycyjność i potrzeby, ale także kwestię podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Skarżący argumentował, że organ rentowy oczywiście nie tylko może, ale wręcz powinien podejmować działania, zmierzające do wyeliminowania pojawiających się w obrocie prawnym patologii, zmierzających do obejścia prawa. W tym względzie powinno się jednak zachować daleko idącą ostrożność, aby „nie wylać dziecka z kąpielą”. Sądy często zastanawiają się jak odróżnić umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług i przyjmują różne dodatkowe kryteria, które mają w tym pomóc (m.in. dokonanie odbioru, możliwość zgłoszenia wad fizycznych, podleganie kierownictwu, określone godziny wykonywania zleconych czynności itp.). Kryteria te mogą być pomocne, ale nie można tracić z pola widzenia głównej różnicy, na której należy się skupić, a którą jest umówienie się na osiągnięcie oznaczonego rezultatu bądź umówienie się na wykonywanie określonych czynności bez względu na ich rezultat.

W ocenie apelującego, sąd okręgowy chociaż dostrzegł różnice pomiędzy umową o dzieło, a umową o świadczenie usług, to jednak naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej subsumpcji. Prawidłowa ocena charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego, wymagała bowiem ustalenia, które z elementów charakterystycznych dla poszczególnych umów przeważały. Natomiast ustalając te elementy sąd winien był uwzględnić, że decydujące znaczenie mają te ustalenia, które dotyczą okoliczności zawarcia umowy, celu i zamiaru stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00). Skarżący podkreślił, że strona powodowa oraz uczestnicy w pełni podzielali taki wyróżnik już na etapie zawierania umowy, a świadczyło o tym przeliczanie przez zamawiającego przy odbiorze ilość zamówionych sztuk, czy sprawdzenie jakości wykonanych elementów. W każdym z zaistniałych przypadków, nie tylko istniała teoretyczna możliwość dokonania weryfikacji rezultatu zakładanego z otrzymanym, ale weryfikacja taka była wprost dokonywana. Nie było mowy o zapłaceniu wykonawcy za sam fakt podjęcia, choćby najlepszych, starań co do jego wykonania.

Niezależnie od powyższego płatnik nie podzielił stanowiska sądu pierwszej instancji, co do rozkładu ciężaru dowodu. Art. 6 k.c. ma na celu zapobieżenie sytuacjom, w których jedna strona składa oświadczenie określonej treści, a na drugiej ciąży obowiązek przeprowadzenia dowodu negatywnego. Postępowanie sądowe przed sądem okręgowym stanowiło pierwszą instancję odwoławczą, w której sąd nie mógł przyjąć a priori za prawdziwe twierdzeń, które organ wyłuszczył w wydanej przez siebie decyzji. Wyrazem konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej są m.in. wyrażone w kodeksie postępowania administracyjnego zasady: prawdy obiektywnej, przekonywania i działania w sposób budzący zaufanie do organów. O ile k.p.a. nie znajdzie zastosowania w niniejszym postępowaniu, o tyle Konstytucja RP jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej i to w jej duchu należy w każdej konkretnej sytuacji dokonywać wykładni art. 6 k.c. W sprawach o objęcie ubezpieczeniem społecznym, to ZUS twierdzi, że określone osoby takim ubezpieczeniem powinny być objęte i rolą organu jest wykazanie swego twierdzenia. Zarzucając naruszenie art. 750 k.c. powód wskazał, że ustawodawca pozwolił na wyróżnienie w tym przepisie dwóch rodzajów umów: umów, których przedmiotem jest świadczenie usług, a które nie są uregulowane innymi przepisami i umów, których przedmiotem jest świadczenie usług, a które są uregulowane innymi przepisami. Przez „usługę” rozumie się powszechnie dokonanie czynności, służącej zaspokojeniu ludzkich potrzeb. Usługą może być dokonanie w czyimś imieniu czynności prawnej (np. złożenie pozwu), wykonanie oznaczonego dzieła (np. sporządzenie 365 pozwów) lub też świadczenie usług (np. sporządzanie pozwów). Przepisy regulują dwie z ww. sytuacji - zlecenie oraz umowę o dzieło. Przepis art. 6 ust. 1 pkt 4 usos stanowi, że ubezpieczeniem rentowym oraz emerytalnym są objęte umowy zlecenia oraz umowy, których nie uregulowano innymi przepisami, ale do których odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu. Do uznania określonej umowy, za tę, o której mowa w art. 750 k.c. wymaga się spełnienia łącznie dwóch przesłanek: (1) wyświadczenia usługi oraz (2) braku regulacji prawnych co do formy wyświadczenia tej usługi. W rozpatrywanej sprawie mamy jednak do czynienia z umowami, których forma prawna jest uregulowana w tytule XV kodeksu cywilnego i nie ma żadnych powodów, dla których umowom tym należałoby odmówić charakteru umów o dzieło. W przedmiotowej sprawie z całą pewnością nie można stwierdzić, że zawierane przez powoda i uczestników umowy, ponad wszelką wątpliwość, były umowami o świadczenie usług. W ocenie strony powodowej, umowy te były jednoznacznie i prawidłowo zakwalifikowane przez strony jako umowy o dzieło. Odmienny pogląd może się sprowadzić do stwierdzenia, że co najwyżej istnieją wątpliwości lub kontrowersje co do wyrażonego w treści umów zgodnego zamiaru stron, a w takim wypadku - jak w analogicznej sytuacji wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie - „w sytuacji, gdy niezbyt jednoznacznie wypada ocena cech faktycznych nawiązanego stosunku prawnego, za rozstrzygające należałoby uznać to, co znalazło wyraz w bezpośrednich oświadczeniach woli storn i kwalifikacji nazwy zawartej czynności prawnej. Wola stron może bowiem obejmować także wprowadzaną do treści kontraktu sama nazwę zawartej umowy. Jest to tym bardziej istotne dlatego, że każda z form świadczenia pracy (pracownicza, cywilnoprawna, bądź wykonywana bez lub poza stosunkiem zatrudnienia) może mieć swój autonomiczny byt i uzasadnienie prawne, skoro nie da się ani generalnie, ani w szczególności wykreować nakazu zatrudniania wyłącznie na podstawie umów o pracę, albo zakazu świadczenia usług, o podobnym lub zbliżonym do pracowniczego charakterze, w ramach umów cywilnoprawnych. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r. I PKN 532/97) - vide; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. III AUa 516/12. Mając na względzie powyższe, nie sposób uznać, aby w przedmiotowych sprawach

pomiędzy stronami były zawieranie umowy o świadczenie usług. W sytuacji uczestnika T. D. wręcz kuriozalnie brzmi konstatacja o jednorazowym zawarciu umowy o „świadczenie usług”, polegającej na zebraniu słomy żytniej z oznaczonego obszaru pola o powierzchni 38 ha.

Sąd apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja, jakkolwiek ze zmienioną argumentacją prawną, nie zasługiwała na uwzględnienie zważywszy, że analogiczne sprawy w analogicznym stanie faktycznym były już przedmiotem orzekania tutejszego sądu.

Sąd okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, nie uchybił przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Dokonał też prawidłowej subsumpcji i zastosował właściwe prawo materialne. Sąd apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne sądu okręgowego. W szczególności sąd okręgowy trafnie uznał, że w sprawie nie było podstaw faktycznych do uznania, że strony zawarły umowy o dzieło, ponieważ w stosunku prawnym łączącym płatnika z zainteresowanymi przeważały elementy umowy o świadczenie usług. Po pierwsze wskazać należy, że zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności finansowej za niewłaściwe wykonanie umowy. Świadkowie jednoznacznie podali, że osoby związane umowami o dzieło nie ponosiły odpowiedzialności finansowej za źle wykonaną pracę, a jedynie w trakcie jej wykonywania mieli dokonywać poprawek. Po drugie, istotny był rodzaj i sposób wykonywania pracy, bowiem umowa o dzieło nie mogła polegać na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964). Trafnie więc stwierdził sąd okręgowy, że nie można było uznać, że zainteresowanych wiązały z płatnikiem umowy o dzieło, gdyż byli zobowiązani do wykonywania określonych oraz powtarzających się czynności, i to w cyklu produkcyjnym działalności spółdzielni (wycinanie elementów z tarcicy długiej, wykonywanie elementów palet z tarcicy długiej, sprzątanie sklepu i pomieszczeń biurowych, odśnieżanie parkingu, malowanie ścian i sufitów pomieszczeń biurowych, malowanie impregnatem elementów więźby dachowej, koszenie trawników, presortowanie palet drewnianych, układanie ekspozycji towarów na stojakach reklamowych, wyremontowanie palet, korowanie elementów, wycinanie klocka z krawędziaka). Wykonywanie powtarzalnych czynności nie może prowadzić do powstania dzieła. Kolejną okolicznością wskazującą, że sporne umowy nie stanowiły umów o dzieło było to, że zainteresowanych łączył z płatnikiem stosunek zależności i podporządkowania. Z zeznań świadków wynika, że zobowiązani umową o dzieło musieli wykonywać pracę w określonych godzinach na terenie zakładu pracy, pod stałym nadzorem kierowników. Tymczasem przyjmujący dzieło do wykonania nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła i w wykonaniu dzieła jest samodzielny. Należy też zauważyć, że strony spornych umów nie określały indywidualnych cech dzieła, które miały być wykonane. Zainteresowani mieli obowiązek wykonać np. określoną liczbę palet, które niczym nie różniły się ani od siebie, ani od palet wykonywanych przez inne osoby (członków spółdzielni, kandydatów na członków spółdzielni).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż sąd okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika łączyły z zainteresowanymi umowy o świadczenie usług, w miejsce umów o dzieło. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współzycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie przez organ rentowy typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było świadczenie usług w sposób ciągły w ogólnym cyklu produkcji masowej, nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa. W ocenie sądu apelacyjnego, płatnik zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Zatem skutki prawne zawartych przez strony umów o dzieło należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6

ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiedzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie T. D., M. G., J. B. (1), A. B. (1) i A. M. ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Ponadto, zgodnie z art. 66 ust. 1 lit. e ustawy z dnia 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego, co przesądziło o objęciu zainteresowanych ubezpieczeniem zdrowotnym w spornym okresie. Strony zawarły bowiem skutecznie umowy, które nosiły cechy umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie. Sąd apelacyjny przy tym nie aprobuje koronnego argumentu skarżącego, że umowy o dzieło były wymuszone gospodarczo cyklicznością produkcji. Zdaniem sądu apelacyjnego ryzyko działalności gospodarczej obciąża wyłącznie prowadzącego tę działalność i nie może być przerzucane na zatrudniane podmioty. Należy bowiem mieć na uwadze, że w sprawie nie wypowiedziały się osoby zatrudniane, natomiast zawarcie przez te osoby umów o dzieło może ograniczać ich prawa do przyszłych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a to z uwagi na wymóg wykazywania okresów składkowych ubezpieczenia.

Sąd apelacyjny zgadza się z argumentacją płatnika co do naruszenia przez sąd okręgowy art. 6 k.c. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych kształtują się na tle stosunku publicznoprawnego do którego kodeks cywilny nie ma zastosowania. Niemniej naruszenie tej normy przez sąd pierwszej instancji nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, zważywszy że wynika postępowania dowodowego doprowadził sąd okręgowy do trafnego wniosku, że płatnika z zainteresowanymi nie łączyły umowy o dzieło w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

W związku z powyższym sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika. O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c.